GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 262. — W Czwartek dnia 8. Listopada 1832.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Listopada.
Przybyły tu wczoraj po południu Pułkownik i Fligel-Adjutant N. Cesarza wszech Rossyi, Xiążę Italiński Hr. Suwarow-Rymnicki, przywiózł N. Panu pocieszającą nowinę, że dnia 25. m. z. N. Cesarzowa Rossyjska szczęśliwie powiła Wielkiego Xięcia. N. Pani równie jak i nowonarodzony Wielki Xiążę są w najpożądańszym stanie zdrowia.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dn. 30. Października.

W imieniu N. Mikołaja I., Cesarza wszech Rossyi, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

Zważywszy: iż postanowienie Rządu Tymczasowego Królestwa Polskiego z dn. 4. (16.) Grudnia 1831. r., w Dzienniku Praw umieszczone, byłych wojskowych polskich w sprawach o przestępstwa do zwyczajnego Sądownictwa karzącego należących, temuż Sądownictwu poddające, wydane było w chwili, kiedy byli wojskowi polscy żadnego jeszcze niemieli przeznaczenia, i kiedy Statut Organiczny dn. 14. Lutego 1832. r. najłaskawiéj Królestwu Polskiemu nadany, jeszcze nieexystował.

Zważywszy oraz, iż objawiona późniéj wola Monarchy w artykule 10. Statutu Organicznego, co do obwinionych o zbrodnie stanu, i w art. 20. tegoż Statutu co do byłego wojska polskiego, wymaga zmiany w postanowieniu wyrzeczoném Rządu Tymczasowego z d. 4. (16.) Grudnia 1831. r., postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Art. 1. Sądy karzące zwyczajne wszelkiego stopnia w Królestwie Polskiém w sprawach o przestępstwa do ich jurysdykcyi należących przeciw byłym wojskowym polskim, którzy w służbie publicznéj cywilnéj, albo w prywatnéj znajdują się, lub własność nieruchomą, handel, zakład przemysłowy, rzemiosło, gospodarstwo rolne, posiadają, albo innym podobnym zatrudnieniom poświęcają się, postępować, obwinionych sądzić i karać będą tak, jak każde inne prywatne osoby.

Art. 2. Wyjęci są z pod jurysdykcyi Sądów karzących zwyczajnych i w sprawach o przestępstwa przechodzą pod Sądy wojenne rossyjskie, wszyscy byli wojskowi polscy, którzy w czynnéj służbie wojskowéj zostali lub zostaną umieszczeni, i ci, którzy wsparcie od Rządu pobierają.

Art. 3. Nim przepisany i objawiony zostanie porządek postępowania śledzczego i sądowniczego w sprawach o wykroczenia stanu art. 10. Statutu Organicznego Królestwu Polskiemu nadanego, zapowiedziany, wszelkie osoby o też wykroczenia stanu obwinione, Kodexem Karnym Królestwa Polskiego objęte, badane i sądzone będą przez Sądy wojenne rossyjskie.

Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia, w Dzienniku Praw umieścić się mającego, polecamy Kommissyi rządowéj sprawiedliwości.

Działo się w Warszawie dn. 26. Sierpnia (7. Września) 1832. r. (Tu podpisy.)

Austrya.

Z Wiednia, dnia 16. Października.

Donoszą z Budy (w Węgrzech) pod dn. 15. b. m. „W téj chwili odbieramy okolnik rządu do wszystkich zwierzchników komitatów, aby w pierwszych dniach Listopada zwołali zgromadzenia, celem wybrania deputowanych na sejm, który, jak mniemają, zacznie się w Grudniu w Prezburgu. Podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, sejm ten krótko potrwa, i zajmie się tylko najpotrzebniejszemi przedmiotami. Pogłoska, iż Król żądać będzie nowego wojska i funduszów pieniężnych, niezasługuje na wiarę, z powodu nadziei utrzymania pokoju.“

Turcya.

Z Smyrny, d. 11. Października.

Listy wiary godne z Rodus donoszą, że według nadeszłych tam wiadomości, Kapudan Basza d. 22. Sierpnia, utraciwszy 5 okrętów do Marmarizza powrócił.

Niemcy.

Z Monachium, d. 23. Października.

Deputacya grecka wystąpiła dnia 15. b. m. w nader świetnym orszaku. Wszystkich oczy zwrócone były na Miaulisa, tego tak sławnego bohatéra morza. Był on czarno ubrany, kształtem greckiego admiralskiego stroju; towarzysze jego Bozzaris i inni mieli na sobie zwykły narodowy ubiór paradny, pistolety i puginał za pasem. Więcéj jeszcze niż ten przepych, zwracały na siebie uwagę obecnych poważne oblicza i wzrok badawczy tych mężów. W dniu, w którym udali się na pokoje Królewskie, godność ich przyjęła na siebie charakter wyższości, dumnéj z zasługi swojéj. Wszyscy widzowie mocno byli uderzeni, a najmocniéj wzruszył ich widok, gdy po tylu cierpieniach niezłomni ci szlachetni mężowie wykonali przysięgę: „Wierności Królowi i posłuszeństwa prawu.“ Wyrzekli to z zapałem, przejęci głębokiém czuciem. Przy świetle dwóch świec, przysięgający przykładali dwa palce prawéj ręki do pięciu obrazów, które z księgi pisma świętego, pojedyńczo wydobywane podawano im. Król, ojciec, niemógł ukryć wzruszenia, które na nim czyniły słowa, przypominające mu bliskie rozstanie się z ukochanym synem! Królowa musiała dać wolny bieg łzom! Poważnie, prawie ponuro, obecnym był temu obrzędowi Naczelnik Regencyi Hr. Armansperg.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 29. Października.

Kuryer tutejszy zawiera, co następuje: „Odwołanie Marszałka Gérard od naczelnego dowództwa nad armią francuzką północną przypisują tu niektórym okolicznościom, które, jeśli niesą zmyślone, dostatecznie dowodzą, że rząd belgijski większy teraz ma wzgląd na opinią publiczną. Marszałek Gérard albowiem ułożył podobno taki plan działań wojennych, przy wykonywaniu którego armia belgijska miała zostać zupełnie nieczynną. Planu tego udzielono sztabowi generalnemu belgijskiemu, gdzie on naturalnie na dzielny natrafił opór, mianowicie ze strony Generała Desprez, oświadczającego z zapałem, iż dopókiby sam był Generałem belgijskim, nigdy się nieprzychyli do propozycyi wydzierających honor armii belgijskiéj. Równocześnie miał Generał Desprez skierować pismo do Xięcia Broglie z tém oznajmieniem, iż natychmiast złoży swoje urzędowanie jako Szef sztabu generalnego belgijskiego, skoro plan Marszałka Gérard ma być do skutku przywiedziony; poczém podobno Ministeryum francuzkie postanowiło, Marszałkowi wyznaczyć następcę.

Z Valenciennes donoszą z dn. 26. m. b.: „Wczoraj nadeszło tu wiele baryłek prochu, które tu tylko tymczasowo umieścić możemy, gdyż magazyny tutejsze już są przepełnione. Transport ten przybył z Mezières, skąd też 6000 kul wielkiego kalibru nadesłano. Zdaje się, że na przypadek wojny, największą część materyałów artyleryczn ych na Skaldzie do Belgii wyprawić postanowiono. — 16ty pułk liniowy odebrał rozkaz, aby się z Paryża udał do armii północnéj.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Października.

Dziennik Sporów wnioskując z artykułów gazet londyńskich z dn. 24. m. b. z pewnością, że od dawna zagrożone środki niewalające przeciw Holandyi zostaną uskutecznione, i chwaląc stałość przymierza między Francyą i Anglią, temi kończy słowy: „Nadeszła więc chwila upragniona, w której pytanie drogą układów już załatwione mocą oręża ma być usu-

niętém. Podług gazet londyńskich najlepiéj zainformowanych niema teraz żadnéj innéj odwłoki, jak tylko oznajmienie o użyciu środków zniewalających, mające być uczynione dworowi holenderskiemu wraz z tém oświadczeniem, ażeby ustąpiono z warowni, jeśli siła oręża niema całéj sprawy rozstrzygnąć. Widać więc, że się wypadki do kryzy zbliżają; jak się wszystko skończy, o tém niema żadnéj wątpliwości." — National odwołując się podobnie do gazet angielskich z d. 24. m. b. wyprowadza wszelako wcale inne wnioski, jak Dziennik Sporów. Niewierzy on rzetelności przymierza między Anglią i Francyą, utrzymując, że też w Londynie nikt mu wiary niedaje. Oba te państwa rzadko tylko i wtenczas dopiero były w związkach przyjaznych, jeśli jedno z nich było w stanie hańbiącéj podległości; tak n. p. za Karola II., mogącego się tylko zapomocą złota francuzkiego utrzymać przeciw parlamentowi i za regencyi Xięcia Orleańskiego. Ani Foxowi, ani Napoleonowi nieudało się ustalić przymierza między temi krajami. Przecież jeszcze obwieszczają organa Ministeryum Angielskiego, Kuryer i Globe, że się powtórnie chcą udać z zapytaniami do Króla Wilhelma, i że we wszystkich traktatach niema żadnéj klauzuli, upoważniającéj do niezwłocznego wejścia w granice Belgii.

Quotidienne dzisiejsza twierdząc, że wie o spiskach ciągle w Paryżu knowanych, napomina przyjacioł swoich, aby się mieli na ostrożności.

Zasługuje na uwagę, że Monitor o sprawach belgijskich głębokie dotychczas zachowuje milczenie. Pochodzi to niezawodnie z téj przyczyny, że w owéj sprawie niedostąpiono tych rezultatów, jakich publiczność się spodziewa. Konwencya między Xięciem Tallejrandem i Lordem Palmerstonem w Londynie zawarta dozna znacznéj odwłoki już dla samych formalności dyplomatycznych. Konwencya albowiem ta trzeba aby była naprzód podpisana przez Xięcia Broglie i do Londynu odesłana, tam 3 pełnomocnikom mocarstw północnych udzielona a dopiero, gdy ci ją podpiszą, do 3 dworów odesłana.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Października.

Kuryer dzisiejszy zawiera, co następuje: „Odpowiedź rządu holenderskiego na skierowane do niego ostatnie pośrednicze przedstawienia, ułożona wprawdzie w tonie przyjacielskim i do pogodzenia się przychylnym, lecz nacechowana jednak piętnem niezgiętéj stałości, które też adres stanów generalnych w odpowiedzi na mowę Króla od tronu charakteryzuje. Dopomina się rząd holenderski przede wszystkiem, ażeby Francya i Anglia niewytrwały w dotychczasowéj swéj polityce ku Holandyi, protestując przeciw wszelkim środkom zniewalającym; takim sposobem całe to pytanie o wojnie albo pokoju zostaje nieodmienioném, t. j. w tymże samym stanie zawikłania i trudności.

Times widziała się wczoraj być spowodowaną, wiadomości onegdaj podane względem traktatu z Francyą zawartego, znacznie zmodyfikować. Donosi bowiem, co następuje: „Korpusy składające armią francuzką przeznaczoną do wejścia w granice Belgii, posunęły się wprawdzie już ku granicom północnym; Marszałek główno-komenderujący już mianowany a tak cała wyprawa za rozkazem telegraficznym mogłaby za 4 albo 5 dni stanąć przed Antwerpią w obliczu linii holenderskiéj. Wydano téż rozkaz do eskadry francuzkiéj, aby się z naszą w Spithead połączyła; łacno więc za sprzyjającą pogodą i wiatrem w kilku godzinach na miejsce przeznaczenia swego dojść może. Jednakowo, chociaż wszystkie poczyniono przygotowania i chociaż przyspieszenie wykonania zamiarów byłoby bardzo korzystném, nienastąpi jednak, czego się słusznie obawiamy, uderzenie na nieprzyjaciela ani natychmiast, ani równocześnie. Naprzód bowiem oczywista, że traktat dopiero przed kilku dniami podpisany, powinien być ratyfikowany, zanim zostanie wykonany; ponieważ zaś we wtorek tak późno został podpisany i do Paryża ma być dopiero teraz przesłany, aby otrzymał sankcyą gabinetu francuzkiego, ratyfikacya więc w Londynie niemoże być przed sobotą wymieniona. Powtóre powstanie inna jeszcze odwłoka z konieczności przełożenia traktatu zratyfikowanego pełnomocnikom 3 mocarstw, co pierwiastkowe warunki onego uchwaliły. To też czasu wymaga. Trzeba oraz oprócz tego pełnomocników Holandyi i Belgii urzędową drogą zawiadomić o postanowieniach traktatu." — Daléj taż Times tak się daje słyszeć: „Po zratyfikowaniu podpisanych obecnie ugód i po doręczeniu tychże Posłowi Króla Holenderskiego, N. Król Wilhelm ma być wezwany do przystąpienia do traktatu separacyjnego i do wydania warowni Antwerpskiéj w przeciągu przeznaczonéj liczby dni, pod tém zagrożeniem, że w przeciwnym razie Angielsko-Francuzka flota porty holenderskie blokować będzie. Jeśliby to zagrożenie niewydało skutku pożądanego, ani ukazanie się eskadry połączonéj po nad brzegami Holandyi niemiało przekonać Króla Niderlandzkiego o bezskuteczności dalszego opierania się, wojsko francuzkie po podobnéj notyfikacyi i stósownéj przestrzeni czasu wyruszy naprzeciw Antwerpii."

Wczoraj wieczorem wyszedł dodatek nadzwyczajny Kuryera, w którym czytamy: „Ważne depesze nadeszły z Paryża. Możemy zapewnić czytelników naszych, że 3 wielkie mocarstwa, Rossya, Prussy i Austrya na wkroczenie wojska francuzkiego w granice Belgii nie zezwoliły; owszem, protestowały one uroczyście przeciw każdemu wmieszaniu się obcych sił w sprawy holenderskie. Pełnomocnik holenderski odebrał dzisiaj sztafetę od dworu swego, przywożącą mu odpowiedź Króla do dworu Pruskiego, ułożoną w wyrazach najuprzejmiejszych i pojednawczych." — Dzisiaj opiewa taż sama gazeta: „Donoszą nam, że flota francuzka co chwila w Spithead jest oczekiwana; że się jednak nie natychmiast po przybyciu swojém stawi pod rozkazy Admirała naszego, Pulteney Malcolm. Rozumiemy, iż słuszne mamy powody do mniemania, że flota angielska d. 5. Listop. niebędzie jeszcze w stanie wyjścia pod żagle, co jednak początkowo zamierzano. Trudność albowiem na tém zależy, iż niepodobna dostawić dostateczněj liczby majtków ku uzupełnieniu osad okrętów."

Mimo te i tym podobne podania dzienników stolicy panuje dzisiaj na giełdzie wielka czynność, gdyż się pogłoska wiarogodna rozprzestrzeniła, że w skutek udzieleń gabinetu Berlińskiego, uczynionych przez Hr. Dönhoff, wyprawa przeciw Holandyi jeszcze ma być odłożona.

Dowiadujemy się o nowych podstępach Torysów. Zapewniają, że w téj chwili stronnictwo ich czynnemi zabiega wpływami, żeby wciągnąć kupców londyńskich, co mieszkają w części miasta zwanéj la Cité, do podania prośby przeciw wojnie.

Rozmaite wiadomości.

Pewne towarzystwo uczonych w Węgrzech obrało teraz zmarłego, jak wiadomo, Professora filozofii, Hegela, członkiem swoim honorowym. — Ciekawi jesteśmy, jaką drogą Niebianinowi patent przesłać zamyśla owe towarzystwo uczonych; bo ani skoropoczta, ani statki parowe, ani telegrafy szczęścia i honoru tego Nowoobranemu zwiastować niepotrafią.

Tallejrand niedawno temu powiedział w kompanii u Xiężniczki Dino: Przymierze ś. jestto — polityczna sielanka.

Małżonka moja Kordula rozwiedziona Krajewska w dniu 31. Października r. b. szczęśliwie powiła mi córkę zdrową, o tém zawiadomiam moich wszelkich krewnych i przyjacioł jak najuniżeniéj.

Wschowa, dnia 31. Października 1832.

Teodor Osinski,
Protokulista II. Król. Inkwizytoryatu.

List gończy.

Opisany niżéj Józef Jan Skibiński, który u nas jako Exekutor był umieszczony, skręciwszy na bok znaczne summy pieniężne, i innemi jeszcze czynami z zapomnieniem obowiązków połączonemi oszukawszy mieszkańców obwodu sądowego, przeszedł w Kwietniu r. z. do Królestwa Polskiego i przyjął tam wojskową służbę, a tym sposobem uniknął indagacyi i karze.

Wszystkie tedy władze cywilne i wojskowe upraszamy niniejszém, ażeby Skibińskiego, na którego schwyceniu wiele zależy, i który przed niejakim czasem w jednéj wsi pod Ostrowem w bliskości Kalisza spostrzedz się dać miał, w razie natrafienia przyaresztować i do nas przystawić kazały.

Krotoszyn, d. 13. Października 1832.

Sąd Xięstwa Thurn i Taxis.

Rysopis.

1) Imie i nazwisko: Józef Jan Skibiński; 2) miejsce urodzenia, Warszawa; 3) teraźniejsze miejsce pobytu, podług domniemania, Królestwo Polskie; 4) religia, katolicka; 5) wiek, 41 lat; 6) wzrost, 5 stóp 6—7 cali; 7) Włosy, ciemno-blond; 8) czoło, płaskie; 9) brwi, blond; 10) oczy, niebieskie; 11) nos, zwyczajny, na końcu płaski; 12) usta, zwyczajne; 13) broda, blond; 14) zęby, dobre; 15) Podbrodek, nieco płaski; 16) twarz, owalna; 17) cera, zdrowa; 18) postać, mierna; 19) mowa, polska; 20) znaki szczególne, niewiadome. — Nadmienia się jednak, że przed kilku laty złamał prawą nogę i dla tego kulawi, lecz prawie nie do pomiarkowania. — Odzież niewiadoma.